

Wszyscy Czytelnicy „ABC”

winni wziąć udział w naszym konkursie

Dziś jeszcze należy wyciąć i wysłać kupon konkursowy

Każdy Czytelnik „ABC”, który pragnie uzyskać jedną z 20-tu cennych nagród w Wielkim Konkursie ogłoszonym przez nasze pismo, a jednocześnie przyczynić się do rozpowszechniania naszego pisma, a tym samym propagandy narodo- radykalnej, powinien:

1) wyciąć zamieszczony — kupon konkursowy i po wypełnieniu przesłać pod adresem administracji „ABC”, Warszawa, al. Jerozolimskie 3-a;

2) namówić jedną z osób z najbliższego otoczenia, która dotąd nie zaprenumerowała „ABC”, aby opłaciła prenumeratę za nasze pismo, przynajmniej za miesiąc najbliższy, po czym niezwłocznie zawiadomić o tym naszą administrację. Zawiadomienie to nie jest konieczne, o ile nowy abonent, przysyłając nam prenumeratę, sam zaznaczy nazwisko uczestnika Konkursu, który go do tego namówił.

3) W miarę możliwości należy zebrać jak największą ilość nowych prenumeratów „ABC”.

Narazie ogłoszony przez nas Konkurs ma skutek zupełnie nieoczekiwany i nieco różny od zamierzonego. Obserwujemy mianowicie wzmógł się napływ nowych prenumerat, ale poza konkursem. Wobec tego rzucamy hasło: ani jedna nowa prenumerata nie powinna przyjść do nas inaczej, jak w drodze udziału w konkursie. Inaczej zamierzony przez nas cel odzyskujemy się Czytelnikom za jednanie nowych prenumerat, którzy nie będą mogli być całkowicie osiągnięty. Dotąd otrzymaliśmy zaledwie sto kilkadziesiąt zgłoszeń, co nie pozostaje w żadeniu wątpliwości.

Kradzież i zdrada plekło w domu rzeźnika

W zakładzie masarskim Antoniego Wójcickiego w Łukowie w lecie ub. roku rozegrała się tragedia. W masarni pracował w charakterze czeladnika niejaki Władysław Zientara, który, zdaniem Wójcickiego miał okradnąć go, a ponadto romansować z żoną. Rzeźnik przyłapał nawet na gorącym uczynku żonę, gdy całowała się z Zientarą.

PIJ HERBATĘ
z KOPERNIKIEM



WARSZ TOW. HANDELU HERBATĄ
A. Długocki, W. Wrześniowski
Spółka Akcyjna
WARSZAWA, BRACKA 25
BIURO W WILNIE, UL. MICKEWICZA 21

W KUTNIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Morawskiego ul. Żduńska 7 m. 34.

ZGŁOSZENIE DO „KONKURSU PRENUMERAT”

Do
Wydawnictwa „ABC”
Warszawa, Jerozolimskie 3a

Niniejszym zgłaszam swój udział w „Konkursie Prenumerat”.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Wyciąć i przesłać pod wskazany wyżej adres!

Data

Podpis

Ordżonikidze został zamordowany

Twierdzi paryski „Figaro”

Zmiana polityki Stalina

PARYŻ 26. 2. (tel. wł.) W dniu 24 sierpnia 1935 r. w lesie Bihorskim pod Lwowem dokonano tajemniczego zamachu na po-

kidze został zamordowany z polecenia Stalina.

Dziennik „Matin” donosi z Moskwy, że Stalin zmienił radykalnie swój stosunek do czerwonej

armii i za wszelką cenę stara się usposobić do siebie najczłowiej czerwone dowództwo. Chodzi mu o to, aby armia poparła go w dążeniu do zajęcia oficjalnego stanowiska szefa rządu sowieckiego. Jak wiadomo bowiem, dotychczas Stalin nie zajmując żadnego stanowiska w sowieckiej hierarchii rządowej

Ten sam dziennik, komunikując o konflikcie, jaki wynikł między dowódcą armii Dalekiego Wschodu marsz. Blucherem i głównym komisarzem tej armii donosi, że Stalin stanął po stronie Bluchera. „Matin” w tym fakcie widzi potwierdzenie swej tezy o dążeniu Stalina do pozyskania armii.



Olbrzymi szafir wartości 50.000 dol. amer. został znaleziony na Cejlonie przez jednego z krawców

Polski „Matouska” przed sądem

Zamach na Orient-Express pod Lwowem

LWÓW, 26. 2. (tel. wł.) W nocy 24 sierpnia 1935 r. w lesie Bihorskim pod Lwowem dokonano tajemniczego zamachu na po-

ciąg pośpieszny z Bukaresztu t. zw. „Orient - Express”. Tor w tym miejscu biegł na wysokim nasypie, wysokości około 7 metrów. Nieznani sprawcy rozkreślił szyny i jedną z nich odrzucili na bok. Pociąg wykołcił się i parowóz oraz dwa pierwsze wozycy stoczyły się z nasypu.

Po długim dochodzeniu policyjnym w czerwcu 1936 r. aresztowano we Lwowie Filipa Danna, torowego miejskiej kolei elektrycznej, oraz szwagra jego Kaniuckiego, który w swoim czasie służył w Legii Cudzoziemskiej.

W piątek stanęli oni przed Sądem Okręgowym we Lwowie, oskarżeni o dokonanie zamachu. Akt oskarżenia dodaje, że są oni również sprawcami dwu innych zamachów dokonanych w analogiczny sposób.

W swoich wyjaśnieniach obaj oskarżeni przyznali się do winy, mówiąc, że zamierzali po katastrofie obrabować podróżnych.

Ten sensacyjny proces sądowy wzbudził olbrzymie zainteresowanie w całym Lwowie.

NOWOPRZYBYWAJĄCY PRENUMERATORZY

OTRZYMAJĄ BEZPŁATNIE POCZĄTEK DRUKUJĄCEJ SIĘ W NASZYM ODCINKU POWIEŚCI SENSACYJNEJ p. t.

TOWARZYSZ NR. 103

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC”

mieści się przy ul. 27 Grudnia 2. Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

Dopiero za pół roku

wejdą w życie nowe przepisy o dostawach

Ograniczenie złędnego pośrednictwa

Ukazało się obszerne rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące warunków dostaw i robót na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego.

Głosi ono przede wszystkim zasadę udzielania zamówień w pierwszym rzędzie firmom krajowym i pod warunkiem używania sił, surowców i materiałów krajowych.

Pośrednictwo przy udzielaniu zamówień na rzecz wojska jest dopuszczalne jedynie wyjątkowo. (Pośrednictwem tym jak wiadomo zajmowali się dotąd żydzi. Przyp. Red.)

Nie wolno udzielać zamówień m. in. osobom skazanym oraz niesolidnym, a b. funkcjonariusze państwowi i samorządowi nie mogą otrzymywać zamówień w ciągu trzech lat od rozwiązania z nimi stosunku służbowego.

Dalej rozporządzenie normuje drobniogowo sposób ogłaszania i przeprowadzania przetargów, o-

Wiadomości gospodarcze

PODATKI PŁATNE W MARCU

(ap.) W następujących terminach muszą być uiszczane podatki:

1) do 1 kwietnia przedpłać na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne i spadki wakuje prowadzące prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze;

2) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytury i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym r. 1937;

3) do 5 marca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę;

4) do 25 marca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937.

UKŁADY KONWERSYJNE

O odbyło się ostatnio posiedzenie

komitetu konwersyjnego Banku Akceptacyjnego, na którym zatwierdzono 1902 układy konwersyjne instytucji wierzytelności z spółdzielniami rolniczo - handlowymi na sumę 2.346.000 zł. Od początku akcji konwersyjnej zatwierdzono dotychczas 402.628 układów na sumę 417 milionów złotych.

DRZEWO BUDOWLANE ZWYŻKĄJE

W ostatnich dniach w wyniku spekulacji podskoczyły ceny drzewa budowlanego od 5 do 45 proc. W związku z tym władze zarządziły ścisłą kontrolę cen. W dniach najbliższych wydany będzie oficjalny cennik.

ZWYŻKA CEN ŻYWCA

W lutym ceny na woły podskoczyły o 4 gr., na krowy o 7 gr., na świnię o 5 gr. wszystko na kg. żywcem.

Na dobrych rzeczach zna się Warszawa
stąd płynie ciastek Bliźniego sława N. Swiat 35

Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,45; Berlin (sprzedaż) 212,78, kupno 211,94; Bruksela 88,85; Gdańsk (sprzedaż) 100,20, kupno 99,80; Kopenhaga 115,30; Helsinki (sprzedaż) 11,44, kupno 11,38; Londyn 25,81; Nowy Jork 5,27 3/4; Nowy Jork (kabel) 5,28; Oslo 12,76; Paryż 24,56; Praga 18,41; Sztokholm 133,10; Zurych 120,45; Wiedeń (sprzedaż) 99,20, kupno 98,80; Montreal (sprzedaż) 5,28 3/4, kupno 5,26 3/4; Mediolan 27,86; Marka niem. srebrna (sprzedaż) 133,00, kupno 129,00).

Papiery procentowe: 4 proc. poz. konsolidacyjna (większe) 51,25—51,00 (drobne) 49,25—48,25; 7 proc. poz. stabilizacyjna 361,00 (kupon od dol. 1.000) 21. 164,20; 3 proc. poz. premiova inwest. I em. 64,00, II em. 64,75; 3 proc. poz. prem. inwest. seriowa II em. 85,00; 4 proc. państw. poz. premiova dolarowa 47,00; 5 proc. konwersyjna (większe) 53,75 (drobne) 52,75; 6 proc. poz. dolarowa (kupon) 44,67; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 91,00 (w proc.); 4 proc. L. Z. ziemskie seria VI 41,50; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,50; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 38,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (grubsze) 54,50—54,00 (drobne) 55,00—54,75; 5 proc. L. Z. Łódzi (1933 r.) 50,00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 47,50; 8 proc. L. Z. gwarantowane kupon 26,29. Akcje: Bank Polski 100,00; Lil-

pop 12,75—12,95; Norblin 60,00; Starachowice 32,50—32,25.

W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,65; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,65; 8 proc. poz. dolarowa z r. 1925 (Dillonowska) 50,50.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszennica jednolita 31,50 — 32,00, pszenica zbierana 31,00 — 31,50, żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 25,50—25,75, żyto II st. 25,25—25,50, owies eksport 23,50—24,00, owies I st. 23,50—24,00, jęczmień browarny 26,75—27,75, jęczmień I st. 23,25—23,75, groch Victoria 29,00 — 31,00; wyka 22,00—23,00; seradela podw. czyszcz. 30,00—31,00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 62,00—63,00; rzepak letni 59,00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyzna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 73,00—80,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 50,00—51,00, mąka pszenna gat. I-A 48,00—49,00; mąka pszenna gat. II-A 43,00 — 44,00; mąka żytnia wyc. 38,00 — 39,00; mąka żyt. gat. I 38,00—39,00; mąka razowa 29,75—30,75; otręby pszenne średnie 17,50—18,00, otręby pszenne mialk 18,00—18,50; otręby żytnie 16,75—17,25; makuchy lniane 28,00—28,50; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 3023 ton, w tym żyta 795 ton. Usposobienie spokojne.

JACEK BRZEZINA

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

— Whisky? — spytał Good.

Frather nie odmówił. Nie odmawia nigdy, jeżeli chodzi o alkohol, karty czy kobiety!

— Co nowego?

Gość pociągnął spory łyk ze szklanki i zapalił nieodstępną fajkę.

— Wczoraj wieczorem piłem z paroma emigrantami rosyjskimi. Dawno już polowałem na tę paczkę. Miernota, mało nadająca się do naszych celów, dwóch tylko warto będzie mocniej nacisnąć, a może da się z nich coś zrobić. Sułtanow i Dżawachow. Pierwszy jest Kurdem, byłym oficerem Niżegorodzkiego Pułku *). Pijak jak każdy, ale inteligentny

*) Niżegorodzki pułk dragonów był najstarszym pułkiem kawalerii rosyjskiej. Wchodził w skład kaukaskiej dywizji, stanowiąc brygadę z również sławnym jak on „Twerskim pułkiem”. Utworzony na Kaukazie po 1831 r. prawie że z samych jeńców kawalerii polskiej po powstaniu listopadowym. Dlatego też nosił malinowe wyłogi, jako zaś odznakę przynależności do dywizji kaukaskiej nosił na mundurze dragonów k. zw. „kozyni”, czyli naszyte naboje na piersiach. Odnaczony w niezliczonych bojach, posiadał krzyż św. Jerzego na sztandarze. W armii rosyjskiej przynależność do tego pułku była bardzo zaszczytna. Nawet wielcy książęta nie mogli być do niego naznaczeni z góry przez cara, lecz musieli starać się o przyjęcie i przechodzić przez balotaż. Oficerowie pułku cieszyli się w całej Rosji dużym szacunkiem, gdyż było wiadome, że oficer pułku „Niżegorodzki dragonów” nie może być nie-dzielnym. W hierarchii kawalerii pułk ten stawiany był wyżej od gwardii cesarskiej. W szeregach jego bardzo chętnie służyli książęta kaukaski.

i szlachetny typ, tylko że dziwny wariat. Zawsze ma pełną głowę niestworzonych pomysłów. Dżawachowa trudno rozgryźć. Podobno również był carski oficer, pijak większy nawet od Sułtanowa, ale może to i lepiej! Sądę, że obaj powinni ci się przydać.

Good zanotował coś w notesie. Polegał na relacjach towarzysza. Frather lepiej od niego znał tutejszy teren i lepiej orientował się, z kim można wejść w kontakt, a kogo należy się wystrzegać. Wiadomości były zachęcające. Ostatnie rozkazy z Londynu zalecały wejść w porozumienie z przedstawicielami narodów ujarzmionych przez Sowietów.

— Rozmawiałeś z nimi o ich stosunkach do nas i do czerwonych?

— Tak! Między wierszami. Nie chciałem od razu zanadto ich przyciskać, tym bardziej, że nie byli sami. Zdaje się jednak, że nienawidzą czerwonych wystarczająco, by mogli być narzędziem w naszych rękach. Szczególnie Dżawachow, ogólnie niezbyt gadatliwy, parę razy silnie podkreślił, że ma jakieś niezapomniane pretensje do GPU. Umówiłem się z nimi na przyszły tydzień. Zagramy w pokera — będziesz mógł ich wtedy poznać.

Good kopnął go nieznacznie pod biurkiem. Siedząc naprzeciw drzwi, zobaczył jakiegoś osobnika, który właśnie namyślał się, czy nie wejść do sklepu.

Klient był małym, niepozornym człowiekiem. Wystający nadmiernie nos, zdradzał na pierwszy rzut oka jego żydowskie pochodzenie. Położył nieskazitelnie biały hełm na biurku i przedstawił się:

— Einhorn, radca ambasady sowieckiej.

Good skłonił się lekko, Frather przywitał przybysza dość ozięble. Znali się z korpusu dyplomatycznego.

— Czemu mogę panu radę służyć?

Einhorn interesował się samochodami. Właśnie miał zamiar kupić dużą limuzynę, lecz zastanawiał się jeszcze, jaką wybrać markę. Z tego też powodu odbywał wędrowną po sklepach i przedstawicielstwach.

— Angielskie?

— Tak. Najnowsze modele, nie ustępujące w niczym

amerykańskim luksusowym wyrobom. Nawet lepsze. O ile pan wie, w Ameryce masowa produkcja uniemożliwia staranne wykonanie maszyn, kiedy w Europie, szczególnie zaś w Anglii, bardzo się zwraca na to uwagę. Poza tym w Ameryce benzyna jest bardzo tania, więc producenci samochodów nie dbają o to, by maszyna jak najmniej zużywała materiałów pędnych. W Europie rzecz ma się wręcz odwrotnie. Silniki przystosowane są do jak największej oszczędności...

Klient kiwał z zadowoleniem głową. Widać było, że samochody podobają mu się. Zadawał pytania, uśmiechał się, chwalił.

— Właśnie pan sekretarz Frather omawiał ze mną sprawę kupna jednej z limuzyn dla poselstwa angielskiego...

Einhorn zapytał o cenę i szybkość transportu oświadczył, że przyjdzie nazajutrz z inżynierem - fachowcem. Sam nie zna się przecież na samochodach, musi więc zasięgnąć porady.

— Co ty na to? — spytał Frather, nalewając sobie ponownie whisky.

Good uśmiechnął się.

— Przyszedł zobaczyć, jak ja wyglądam. Może nawet zdążył mnie sfotografować.

— Niewiele się tobie przyglądał, lecz sądę, że mu to wystarczyło!

— Trzeba przyznać, że antypatyczna małpa.

— Ciekawe właściwie, po co on tutaj przyszedł? Mógł cię przecież obejrzyć nie tak oficjalnie.

Good zastanowił się chwilę.

— Psychologia, mój drogi, psychologia! Mamy do czynienia z graczem nie lada. Według mojego zdania, Einhorn przyszedł tu tylko po to, by pokazać mi, że wie, kim jestem, żeby zachęcić mnie do ostrożności. Chce mieć widocznie ciękawszą grę. Bał się, że zaufawszy w swoje incognito narobił jakichś głupstw, przez co on niewiele miałby trud, by walczyć ze mną. Trzeba przyznać, że godny przeciwnik. Nikt by tego nie powiedział patrząc na jego fizjonomię i figurę...

(D. c. n.)